

Ewa
Bitner



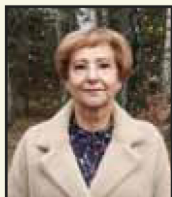
Zanim świat zwariował



Piotr
Burski

Zanim świat zwariował

Tomik zawiera utwory o różnorodnej tematyce. Ich przekaz jest jasny i prosty – to poezja dla zwykłych ludzi. Autorzy pisali je dla rodziny i przyjaciół lub „do szuflady”. Twórców łączy przywiązanie do tradycji, patriotyzm, zachwyt nad pięknem przyrody. Jeśli w zbiorze tym Czytelnik znajdzie coś, co skłoni go do pozytywnych odczuć czy refleksji, autorzy będą szczęśliwi.



Ewa Bitner urodziła się w latach pięćdziesiątych w Łodzi. Ukończyła Wydział Chemiczny Politechniki Łódzkiej. Pracowała w biurze projektów, a przez ostatnie 20 lat była zastępcą dyrektora ds. ekonomicznych w Szpitalu im. Pirogowa w Łodzi. W latach osiemdziesiątych zajmowała się dystrybucją wydawnictw podziemnych. Od 2008 roku mieszka w Sokolej Górze w gminie Parzęczew. Interesuje się muzyką poważną, teatrem i poezją. Jej hobby to brydż i trudne łamigłówki.



Piotr Burski urodził się w 1957 roku. Jest łodzianinem. Pracował w pomocy społecznej, a od 2002 roku prowadzi firmę zajmującą się pielęgnacją drzew oraz pozyskiwaniem drewna. Wiersze i teksty piosenek pisze od piętnastego roku życia. Jego piosenka „Krok od szczęścia” zdobyła I Nagrodę Ogólnopolskiego Festiwalu Piosenki i Poezji Egzystencjonalnej w Krakowie, inna znajduje się na płycie zespołu muzycznego z Milanówka. Działal w łódzkich grupach młodzieżowych „Milenium” i „Tak”. Jest szczęśliwym mężem, ojcem i dziadkiem.

Ewa Bitner, Piotr Burski

Zanim świat zwariował

Ilustracje
Barbara Hempel



Redaktor prowadzący
Wojciech Nowakowski

Redakcja
Wojciech Nowakowski

Projekt okładki
Wioletta Markiewicz

Ilustracje
Barbara Hempel

Skład
Maciej Torz

Copyright © by Ewa Bitner 2023
Copyright © by Piotr Burski 2023
Copyright © by Sorus 2023

Wydanie I, Poznań 2023

ISBN 978-83-67139-42-7

Wydawnictwo Sorus
Księgarnia internetowa: www.sorus.pl

Przygotowanie, druk i dystrybucja
DM Sorus Sp. z o.o.
ul. Bóżnicza 15/6, 61-751 Poznań tel.
+48 61 653 01 43
sorus@sorus.pl

*Autorzy dziękują Jackowi Oskulskiemu
za pomysł wydania tomiku, inspiracje i udzielone rady
oraz Pani Barbarze Hempel za piękne ilustracje
i zaangażowanie w stworzenie szaty graficznej wydania.*

WSTĘP

Dziękujemy Ci, Drogi Czytelniku, za okazane zainteresowanie tomikiem. Być może w naszej poezji nie znajdziesz wspaniałych metafor czy wytwornych epitetów. Autorzy to amatorzy, którzy pisali swoje wiersze dla rodziny i przyjaciół lub „do szuflady”. Co ich łączy? Przywiązanie do tradycji, patriotyzm, zachwyt nad pięknem przyrody. Co ich dzieli? Chyba tylko to, że nie znali się przed powstaniem tego tomiku.

Jak sam tytuł wskazuje, ta książeczka zawiera wiersze pisane w starym stylu. Występują w niej niemodne już dzisiaj rymy, ich budowa jest w większości równozgłaskowa. Są to wiersze, nad którymi nie trzeba się zastanawiać: co autor miał na myśli? Ich przekaz jest jasny i prosty. Krótko mówiąc – jest to poezja dla zwykłych ludzi.

Wybraliśmy wiersze o różnej tematyce, bo też różne sprawy nas zajmują i inspirują. Jeśli w tomiku tym znajdziesz coś, co trafia do Ciebie i skłoni Cię to do pewnych pozytywnych odczuć czy refleksji, będziemy z tego powodu szczęśliwi.

Ewa Bitner i Piotr Burski

Ewa Bitner



Cztery pory roku

Lato

Lato, jak piękność dojrzała,
Oszłamia swą urodą.
Zieloną suknię ubrała
I odpoczywa nad wodą.
We włosy wpięła modraki,
Warkocze z kłosów zaplata,
Z gniazd powypuszczała ptaki
Hen, na cztery strony świata.
Trochę postraszyła burzą,
Tęczę na niebie rozpięła,
Dała krople wody różom,
Pod gołym niebem usnęła.
Potem uprzątnęła zboża,
Zostawiwszy ostre rżyska,
Zabłąkana na bezdrożach,
Drwa dokłada do ogniska.
Nim do sadów nas zawiedzie,
Ogłasza koniec wakacji.
W wiklinowym koszu jedzie
Odebrać dzieci ze stacji.



Jesień

Jesień ubrana w kolory,
Złotem, czerwienią bogata,
Tworzy koronkowe wzory
Z niteczek babiego lata.
Z liści układa kobierce,
Przystraja je kasztanami.
Melancholię wlewa w serce,
Mgły rozciąga nad polami.
W sadach dojrzałe owoce
Gotowe są do zrywania.
Dłuższe teraz będą noce,
Idzie pora grzybobrania.
W lasach pachną zwiędłe liście
Wśród kasztanów i żołądzi.
Coraz chłodniej, coraz mgliściej,
Wicher ciemne chmury pędzi.
Feeria barw powoli znika,
Dni płyną smętną szarugą.
W duszy smutna gra muzyka –
Czas powitać zimę długą.

Zima

Zimę Mikołaj przynosi
Z choinką i prezentami.
Najpiękniejsze święta głosi,
Pobrzękując dzwoneczkami.
Przytuleni pod jemiołą
Na kolejny rok czekamy
I w szampańską noc wesołą
Z marzeniami zasypiamy.
Wieje śniegiem, mrozem szczypie,
Ptaki szukają okruszków.
Nieraz drogi nam zasypie,
Poukłada zaspy z puchu.
Czasem kulig się przytrafi
Albo górskie stoki białe
I szusuje, kto potrafi,
Choćby i przez ferie całe.
Potem porzucamy sannę,
Gdy krokusy już wyrosną,
By zatopić znów marzannę
I wyjść na spotkanie z wiosną.

Wiosna

Co jeszcze pisać o wiosnie?
Rzec by można – nihil novi:
Że słońce świeci radośnie,
Wśród gałęzi kłaska słowik.
Drzewa oczy cieszą z rana,
Zachwycają zielonością.
Każda para zakochana
Promienieje wprost miłością.
Nad polem lecą bociany,
Wróciły z wczasów w Afryce,
Narcyzy i tulipany
W wiosennej toną muzyce.
Zapach bzu zmysły odurza,
Jaśminy w złocie i bieli.
Gwałtowna wiosenna burza
Wodę roślinom przydzieli.

I tylko lepiej nie mówić,
Że wiosna trwa bardzo krótko.
Jak młodość gdzieś się zagubi,
Odpłynie zieloną łódką...

Łódź, 26 lipca 2016

